GAZETA LWOWSKA.

We Srodę **Ner. 40.** 8. Kwietnia 1829.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Podług wiadomości z Buenos Ayres z d. 20. Grudnia r. z., odebranych w Londynie d. 20. z. m., wybuchła rewolucyja w rządzie Buenos-Ayreskim. Dywizyja wojska pod rozkazami Jenerała Lavallé powracająca z wojny przeciwko Brazylii, była do tego powodem. Wspomniony Jenerał jest mianowany tymczasowym Gubernatorem prowincyi Buenos-Ayres; dawniejszy Gubernator, w bitwie przez niego pokonany i wzięty w niewolę, został rozstrzelany.

Według wiadomości z Monte Video z d. 20. Grudnia Jenerał Rosas jest Gubernatorem prowincyi Buenos Ayreskiej, gdzie trudnią się ułożeniem zasad konstytucyi. (G. W.)

Brazylija.

W d. 30. Marca nadeszły do Londynu depesze od Lorda Strangford i Lorda Ponsonby; datowane w Rio de Janeiro d. 6. Stycznia. — Dziennik: *Diario fluminense* z d. 2. Stycznia, w części urzędowéj umieścił artykuł następujący:

»W d. 31. Grudnia o godzinie 11téj raczył Césarz Jmć w pałacu Boa Vista otoczony Dworem swoim przyjąć deputacyją portugalską (jak wiadomo z Anglii wysłaną) złożoną z Hrabiego Sabugal i Dom Joaquim Antonio de Magalhaes. Hrabia Sabugal miał zaszczyt przemówić do Cesarza Jmci w sposobie następującym: »N. Panie! Portugalczycy, wierni WCMości i swojéj przysiędze, udają się do WCMości, w którego wspaniałomyślności i sprawiedliwości najpochlebniejsze i najpewniejsze pokładali nadzieje. — Życzenia ich wyrażone są w przedstawieniach, które w pokorze i z największem uszanowaniem złożyli w królewskie i bezstronne ręce WCMości. Są one równie zgodne z chwałą i prawdziwemi interesami dostojnéj Córki WCMości, dla któréj ci sami Portugalczycy wszystko ważyli, jak zaszczytne dla tych, którzy niemi są przyjęci, i unieśmiertelnią Monarchę, który ich wysłucha. — Racz je WCMość przyjąć łaskawie, i wysłuchać błaganie prawych Portugalczyków. Silna ręka, która utworzyła Cesarstwo, będzie umiała utrzymać prawa następstwa i konstytucyją. Mądrość przewodnicząca WCMości we wszystkich postanowieniach, wynajdzie bezwątpienia najlepsze środki, nie dozwalające pod żadnym względem przyćmić blasku sławy WCMości, a zapewniające obudwom narodom, których losy Opatrzność troskliwości W. C. Mości poruczyła, niepodległość, jakiéj używają, i jakiéj nigdy nie spodziewają się utracić; — N. Panie! Portugalczycy, pełni uszanowania ku narodowi Brazylijskiemu, nie mogą nic od niego żądać, coby się z jego honorem i prawdziwym interesem nie zgadzało. — Oby N. Panie głos prawego Monarchy dał się słyszeć w Europie, a wtedy prawi Portugalczycy, Sprzymierzeni Korony Portugalskiéj i przyjaciele prawego następstwa pośpieszą tam, gdzie ich sława i powinność wzywa; wtedy dostojna Córka wielkiego Monarchy stanie się ozdobą Luzytanii, a imię WCMości wzbudzi podziwienie świata i przyszłych pokoleń.«

Césarz Jmć obejmując w polityce swojéj interesa obudwoch narodów i swoję własną sławę, raczył dać odpowiedź następującą. »Zastanowiwszy się nad interesami obudwóch narodów Brazylii i Portugalii i chcąc obupólną niepodległość, całą Moją potęgą utrzymać, i nie wystawić jéj na niebezpieczeństwo, uchwaliłem działać w sposobie, który całemu światu okaże Moje postanowienie, walczyć za prawa Mojéj Córki, waszéj Królowéj, i nie wchodzić w żadne układy z przywłaszczycielem tronu Portugalskiego.« (D. A.)

Portugalija.

Wiadomości z Lizbony pod d. 7. Marca (w Gazecie *Quotidienne* umieszczone) donoszą, że wojska przeznaczone do wyprawy na wyspę Terceira, wsiadły na okręty w obecności Dom Miguela, który udał się był na okręt linijowy Jan VI.

W d. 6. Marca stracono w Lizbonie Brygadyjera Moreira i cztérech Oficerów, którzy zawikłani byli w spisek przeciwko Don Miguelowi, w ciągu Stycznia przez tegoż Brygadyjera uknowany. Drudzy dwaj współprzysiężeni musieli być świadkami stracenia, i potem skazani zostali na wygnanie do Angola na całe życie.

Francuzka fregata Thetis, która na niejaki czas była wypłynęła dla krążenia na południu, powróciła znowu na Tag. (G. W.)

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Na posiedzeniu Izby niższéj w d. 18. Marca odłożone w dniu poprzedzającym rozprawy

)(

nad odczytaniem powtórném bilu emancypacyjnego skończyły się o godzinie 3ciej rano z d. 18. na 19. Przy głosowaniu okazało się 355 głosów za, a 173 przeciwko powtórnemu odczytaniu, które większością 180 głosów przyjęto.

Minister spraw wewnętrznych, P. Peel. miał na obronę bilu emancypacyjnego długą mowę, w której rzekł przy koncu: — »Że sprawa emancypacyi tak szybko postępuje, nie tylko mnie zaszczyt przynosi. — Moja jedyna zasługa jest w tém, żem się zrzekł niepotrzebnéj oppozycyi. ...... Jeżli mi się nie powiedzie więc cała odpowiedzialność spadnie na mnie. Wystawiłem wam skutki, i spodziewam się, że czas przyjdzie, a nawet przyjść musi, w którym przekonają się, że środek, który obrałem, na jakiebądź złe może mię wystawić, potrzebny był dla zniweczenia przeciwnéj prawu władzy i dla bezpieczeństwa i pomyślności interesu protestanckiego.«

W d. 19. Marca trudniła się Izba niższa powtórnem odczytaniem bilu do zniesienia prawa wyboru służącego wolaninom 4oszylingowym, i przyjęła takowy większością 206 głosów na korzyść bilu. Za odczytaniem było głosów 223, przeciwko temu 17. (G.W.)

Francyja.

Izba Parów słuchała w d. 19. Marca rocznego zdania sprawy Kommissyi dozorczéj kassy funduszu długi umarzającego. (Takie same zdanie sprawy udzielone było także tegoż samego dnia Izbie Deputowanych.) Izba Parów przyjęła w tym samym dniu jeszcze 26 projektów do prawa ku odmienieniu terrytoryjalnego podziału popojedyńczych departamentów, które to projekta Izba Deputowanych już wprzód 125 głosami przeciwko 2 przyjęła. W Izbie Parów wniesiono także projekt do prawa o rybołostwie z poprawkami przez Izbę Deputowanych poczynionemi.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych w d. 19. Marca P. Dupin starszy zdał sprawę Kommissyi z prawa gminnego, a Jenerał Sebastiani sprawę Kommissyi z prawa departamentowego — Poczém wszczęły się żwawe spory nad pytaniem w ostatnich czasach rozpoznawaném, które z obudwóch praw ma być wprzód wzięte pod rozwagę. W końcu lewa strona połączywszy się z częścią prawéj uchwaliła przeciwko zdaniu Ministeryjum, aby prawo departamentowe wprzód zostało rozpoznaném.

Izba Deputowanych na tajném posiedzeniu w d. 21. Marca rozpoznawała wniosek Jenerała Sebastiani, aby znieść dotychczasowe potrącanie od pensyj wojskowych na korzyść kassy inwalidów. Wniosek ten popierało kilku Deputowanych, lecz sprzeciwiał się mu Minister skarbu, ponieważ kraj teraz, kiedy pensyje wojskowe jeszcze 40 mil. fr. rocznie wynoszą, nie może obejść się bez 1 mil. 500,000 fr., które to potrącenie wynosi. Minister zaprzeczał także Izbie prawo wniesienia dobrowolnie pomnożenia wydatków dla wojska, którego Król najwyższym jest naczelnikiem, co się dzieje przez ten wniosek. Dalsze narady i rozstrzygnienie téj rzeczy odłożono na następujące tajne posiedzenie.

Na publiczném posiedzeniu Izby Deputowanych z d. 21. żądał P. Benjamin Constant sprostowania protokołu ostatniego posiedzenia. Podług tego powinno być zamieszczone w protokolę, że Członek Izby Deputowanych, P. Brigode, który chciał wnieść artykuł dodatkowy do prawa o monopolijum tabaki, nie mógł zabrać głosu przez hałas części Izby (prawéj strony.) Prezydent uczynił uwagę, iż gdyby chciano zamieszczać w protokóle każde zaprzeczenie głosu, tedy protokoły Izby byłyby zeszpecone i tym sposobem pozostałaby tylko pamiątka zgorszenia i hańby dla Izby. Wniosek P. Benjamina Constant doznał mało wsparcia i zaniechano żądanego sprostowania.

Właśnie teraz we Francyi wyszedł rocznik wojskowy na 1829. Podług tego ma Francyja tylko jednego Admirała, Delfina, który jest Admirałem Francyi, Jenerałem Pułkownikiem karabinijerów, kiryssyjerów i dragonów. Xiążę Bordeaux jest Jenerałem Pułkownikiem Szwajcarów, a Xiążę Orleański Jenerałem Pułkownikiem huzarów.

Marszałkowie Francyi liczą swoje starszeństwo służby w sposobie następującym: Marszałek Moncey od d. 19. Maja 1804; Hrs. Jourdan od téj samej epoki; równie Marszałkowie Soult i Mortier; Marszałek Wiktor od d. 11. Lipca 1807; Marszałek Xiążę Tarentu (Macdonald) od d. 12. Lipca 1809; Marszałek Oudinot od téj saméj epoki; podobnie i Marszałek Marmont; Margrabia Gouvion St. Cyr od d. 27. Sierpnia 1812; Hrabia Molitor od d. 9. Paźdz. 1823; Xiążę Hohenlohe-Bartenstein od d. 8. Marca 1827; Margrabia Maison od d. 22. Lutego 1829.

Francyja liczy 144 Jenerałów Lejtnantów, z których 76 pobiera połowę żołdu, i 293 Marszałków polnych, z których prawie dwie trzecich części na połowie żołdu.

Wojsko polowe, oprócz gwardyi, składa się z 64 pułków linijowych piechoty po 3 batalijony, z 20 pułków lekkiéj piechoty po 2 batalijony, z 4 pułków szwajcarskich, Bleulera, Bontema, Ruttimana i Riaza, i z pułku Xięcia Hohenlohe. Kawaleryję składają 2 pułki karabinijerów po 6 szwadronów, 10 pułków kiryssyjerów po 4 i 6 szwadronów, 12 pułków dragonów po 6 szwadronów, 18 pułków strzelców konnych po 6 szwadronów i 6 pułków huzarów po 4 szwadrony.

Artyleryja liczy 8 pułków piechoty i 4 konne. Do tego należy 1 batalijon pontonijerów, 12 kompanij artyleryi robotników, 1 kompanija rusznikarzów, 8 szwadronów pociągów artyleryi. Korpus inżynijerów ma 3 pułki; oprócz tego jest jeszcze osobny korpus inżynierów jeografów, liczący 1 Jenerała Lejtnanta, 3 Pułkowników i 9 szefów szwadronu. (G. W.)

Danija.

W Nyholmie stoją teraz na warsztatach dwa okręty linijowe i jedna fregata, w Gahleholmie 1 korweta, które tego roku będą skończone. Flota Duńska będzie w tenczas liczyła sześć okrętów linijowych, z resztą jest jeszcze dwa na warsztatach. Izraelici w Kopenhadze każą budować synagogę. (G. W.)

Rossyja.

— *Z Petersburga d.* 6. (18.) *Lutego.* —

Reskrypt Jego Cesarskiéj Mości do Jenerała-Porucznika Żołtuchina.

»Przez wzgląd na prośbę Tajnego Radcy Hrabiego Pahlen, uwolniwszy go od obowiązków pełnomocnego Prezesa dywanów w Xięstwach multańskiem i wołoskiem; tudzież mając na baczeniu szczególniéjszą gorliwość waszę, poruczam wam urząd Prezesa pełnomocnego dywanów tych Xięstw. Zalecam wam niniejszém, żebyście w sprawowaniu obowiązków swoich rządzili się przepisami danemi waszemu poprzednikowi, który udzieli wam zarazem wiadomości nabytych przez siebie w czasie zawiadywania zreczonemi Xięstwami, tak ze względu spraw, jako i osób, które w nich udział mają. Poruczając wam tak ważne obowiązki, spodziewam się, że osiągnąwszy cel przez nie zamierzony, pogodzicie dobro wojsk naszych z pożytkiem mieszkańców Xięstw multańskiego i wołoskiego, zostających pod opieką Naszą, a tém samem, że nowe sobie zjednacie prawo do Mojej osobliwéj ku wam życzliwości.

Zarząd Gubernii kijowskiéj przez was sprawowany, na czas nieobecności waszéj poruczyć macie cywilnemu Gubernatorowi.

Cesarz Jmć z uwagi na różne rozporządzenia w Krymie, i z uwagi na pożyteczne dla półwyspu przełożenia Jenerała Gubernatora nowéj Rossyj do wybudowania miast, gościńców i mostów, założenia poczt, wodociągów i innych równie potrzebnych przedmiotów, rozkazał, aby ku wykonaniu takowych, jakoteż ku zaprowadzenia innych niemniej potrzebnych zakładów, pobierany był przez lat dziesięć od Tatarów w Taurychiéj Gubernii osiadłych, oprócz podatku gruntowego, który płacą, jeszcze inny podatek. Takowy podzielony ma być na Tatarów w Krymie mieszkających w tym sposobie, by w roku 1829 i 1830 od każdego nie wynosił więcéj nad 1 rub. 50 kop. (G. W.)

Dziennik Odeski z d. 16. (28.) Marca zawiera następujące wiadomości od wojska przeciw Turcyi działającego:

Szczegóły zajęcia Sizopoli *) w d. 21. Lutego.

»Eskadra Kontra-Admirała Kumani, wziąwszy wojsko linijowe i potrzebne zapasy wypłynęła przy pomyślnym wschodnim wietrze z zatoki Warneńskiéj d. 11. Lutego, o godzinie 9téj rano, i udała się ku zatoce Foros. **)

Dnia 12., opłynąwszy przylądek Emené, cisza morska zmusiła ją zarzucić kotwicę. O godzinie 9 1/2 rano, przy wietrze południowym bardzo słabym, zbliżyła się ku Mesemwryi, zarzuciła na nowo kotwicę, z przyczyny ciszy i mgły; tam zostawała do dnia 14. Tegoż dnia o godzinie 2. z południa, przy rozpuszczonych żaglach mając wiatr lekki północno-wschodni, popłynęła ku Sizopolu. Cisza morska i mgła zmusiły ją jeszcze zarzucić kotwicę przy wnijściu do zatoki około godziny piątéj wieczorem o 2 1/2 mili od wyspy Kyrios. D. 15. ze świtem, podniosła kotwicę i wpłynęła do zatoki, mając okręt admiralski na przodzie.

Zbliżywszy się do fortyfikacyi twierdzy, bateryje tureckie rozpoczęły straszny ogień, na który eskadra odpowiadała. Nieprzyjaciel nieprzestawał strzelać do wszystkich okrętów, które czyniły obroty dla zajęcia przeznaczonego sobie stanowiska. Gdy okręty już na swoich miejscach stanęły, kazał Kontra-Admirał wstrzymać ogień i wysłał barkę z Parlamenterem dla skłonienia załogi do złożenia broni i poddania się w niewolę wojenną. Parlamenter powrocił o godzinie 10téj z odpowiedzią Paszy i wojska, że niepoddazą twierdzy dopóki do jednego nie zginą. Poczém wszystkie okręty rozpoczęły ogien, kierowany z ręcznością, i po dwóch godzinach zmu-

---

*) Sizopoli, czyli jak je zwykle piszą na mappach Sizoboli, leży za Bałkanami na końcu wschodniego brzegu zatoki Burgas. Ważne to stanowisko utwierdzili Turcy przed teraźniejszą wojną, i bateryje jego panują nad głębokim portem, najbezpieczniejszym dla wielkich wojennych okrętów na całym zachodnim brzegu Czernego Morza. Są tu warsztaty okrętowe floty tureckiéj, z powodu bliskości drzewa zdatnego do budowy.

(Przyp. Red.)

**) Zatoka Pharos, czyli Foros, jest na zachód od Sizopola i tworzy matnią zatoki Burgas.

(Przyp. Red.)

siły bateryje nieprzyjacielskie do milczenia. Tu trzy szalupy kanonijerskie otrzymały rozkaz, zbliżyć się na wystrzał kartaczowy, wziąć z boku bateryje, i strzelać do ściany kamiennej, jakoteż do reduty usypanej przy studni pod górą.

Halil, Pasza dwutulny dowodzca Sizopola wysłał Parlamentera z oświadczeniem poddania się, z uwagi, że siły nasze są przewyższające i że szkody, które ogień zrządził w warowni niepozwalają mu trzymać się dłożej, lecz żądał, aby załoga wyszła z bronią i bagażami. Admirał trzymając się pierwszej propozycyi, którą mu uczynił, żądał, aby dał ostateczną odpowiedź o godzinie 6 wieczorem. W skutek tego, zezwolił Pasza na poddanie się w niewolę wojenną i na oddanie twierdzy ze świtem; jako rękojmię dotrzymania swojego słowa dał w zakład Tabera Effendego, jednego z przedniejszych swoich oficerów. Dowodzca eskadry nie przestając na tem, żądał, aby sam Pasza przybył w nocy na pokład okrętu, i wydał potrzebne rozkazy do wysadzenia wojska na ląd, aby zajęło wzgorza miasta na przypadek, gdyby się niechciano poddać.

Gdy dnia 16. o godzinie 4 rano, Pasza nieprzybył na pokład okrętu, wysadzono na ląd podczas gęstej mgły wszystko wojsko lądowe i 500 ludzi z ekwipażu gwardyi i floty pod sprawą Podpułkownika Liseckiego. W tym samym czasie, Kontradmirał wysłał do miasta Porucznika Dyoti z tłumaczem, dla oznajmienia Paszy, że wojsko wylądowało, i że jeźli nie przybędzie sam do Admirała, tedy zerwane będą układy. Pasza wywiesiwszy chorągiew białą, wsiadł z kilką swoimi oficerami w barkę admiralską, oświadczywszy, że załoga uciekła w nocy z miasta. Porucznik Dyoti wyprawił natychmiast Paszę, poruczywszy barkę majtkom greckim; a sam z 14 majtkami tejże barki, zajął bateryje, obrócił działa ku przesmykowi, i zebrawszy mieszkańców greków złączył swoję garstkę wojska z nimi, przywiodł miasto na chwilę do stanu obrony, dla oparcia się Turkom, gdyby powrócili z gór na które się byli schronili.

Ze świtem dnia, wojsko, które wylądowało ruszyło dla opanowania wzgorza pomimo mgły, która jeszcze trwała. Jak tylko Pasza przybył do Admirała z kluczami miasta, wydano natychmiast rozkazy do wstrzymania kroków nieprzyjacielskich, przeciwko miastu i zajęcia wzgórza umocnionego. Wojsko otrzymało ten rozkaz w chwili gdy postępowało przez krzaki i podczas mgły. Wojska tureckie, zajmujące te wzgórza jakoteż redutę przy studni, złożone z Arnautow i Albańczyków w liczbie 1600 ludzi pod sprawą Derwisz Agi, opuściły nagle swoje stanowisko, gdy wojsko lądowało, i udały się drogą ku Konstantynopolowi. Wojsko które wylądowało, opanowawszy miasto i warownie, przystąpiło natychmiast do postawienia ich w stanie obronnym; zajęło się naprawą muru zasłaniającego twierdzę od przesmyka, i w tym celu ustawiło działa tureckie. Trzy szalupy kanonijerskie stanęły wzdłuż przesmyku, na pół wystrzału kartaczowego, tak, że go mogły ogniem swoim dosięgać.

Przy zdobyciu tego miasta wzięliśmy w niewolę Benderli Halil Paszę dwutulnego, 4 Pułkowników, dwóch Kapitanów, 15 oficerów jego swity, i 32 ludzi żołnierza; zabraliśmy między innemi dwie chorągwie, z tych jednę Paszy, 11 dział, z tych dwie polowych, 2000 kul, 500 granatów, 150 kartaczów, 80 pudów prochu, 3800 ładunków broni ręcznej, 40 ludzi, 25 koni, 700 pudów sucharów i nieco żyta. Pasza z jeńcami odesłany został Jenerałowi piechoty Roth do Warny na fregacie Rafał.

Z d. 2. Marca. Kontradmirał Kumani odebrał raport Pułkownika sztabu jeneralnego Kek, wysłanego na fregacie Eustafy dla rozpoznania pozycyi Foros. Oficer ten zawiadomił Admirała że kilka statków kupców tureckich ukrywa się w zatoce. Kontradmirał wiedząc, że w Foros jest prom służący do związku Turkom, a przez brak którego musiałby kołować 60 wiorst, wysłał przeciwko tym statkom kupieckim bryg Ganimed i 3 barki zbrojne pod sprawą Kapitana Porucznika Uszakową, z rozkazem zabrania tych statków i uprowadzenia promu. Podług raportu Kapitana Porucznika Uszakowa; rozkaz ten wykonany został w nocy z d. 28. Lutego. Zbliżywszy się do statków, rozkazał na nie natychmiast uderzyć, pomimo silnego odporu i ognia ręcznej broni nieprzyjaciela; lecz ponieważ wszystkie stały na mieliznie niedaleko brzegu, pomimo nieustraszonej odwagi oficerów i majtków, nie zabrano tylko dwa okręty dwu masztowe, które zaprowadzono do bryga stojącego na kotwicy między przylądkiem Foros i miastem Burgas. Po daremnem usiłowaniu wydobycia siedmiu innych okrętów, które zagrzęzły w namule, spalono je. W tym czasie, odcięto i uprowadzono prom, ładowny 100 pudami sucharow, przeznaczonych dla wojska Czingane Skalessi. Poczt turecki dla straży stojący pierzchnął w czasie attaku. Chociaż nieprzyjaciel nie przestawał dawać ognia z ręcznej broni, podczas gdy uprowadzano okręty i prom, wszelako niedoznaliśmy żadnej straty. Okręty i prom odprowadzono do Sizopola d. 2. t. m. Zabraliśmy 2 działa jednofuntowe, 7 sztuk broni i trzech ludzi.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Drukiem: Piotra i Augusta Pillerów.